Nr. 85. w Piątek dnia 10. Kwietnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu dzisiajszego święta jutro gazeta nie wyjdzie.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Kopenhaga, 8. Kwietnia wieczorem. — Wszyscy ministrowie podali się dziś do dymisyi. Przesilenie to nie nastąpiło w skutek nowych żądań zagranicznych.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 7. Kwietnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza osnowę dekretu, w którym powiedziano, że w trzech czynnościach biskupa w Moulins zachodzą nadużycia władzy i te się unieważniają.

— Zamianowano panów Desarbes i Delussan radzcami przy sądzie kassacyjnym.

Rzym, 4. Kwietnia. — Papież wydał dekret, mocą którego upoważniają się religijne korporacye świata katolickiego do zapisywania się na akcye kolei żelaznych rzymskich.

Berlin, 9. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać rzeźbiarzowi, profesorowi Jerichau w Kopenhadze, order orła czerwonego 4. kl. i potwierdzić wybranego przez reprezentantów miejskich Hubera z Herfordu burmistrzem miasta Bielefeld.

Berlin, 8. Kwietnia. — Obecny stan giełdy obudza powszechną uwagę, bo od niego zawisł stan pomyślności kraju i nietylko bezpośrednio dotyczy posiadających papiery, które na giełdach podnoszą się lub spadają, ale pośrednio wszystkich, boć giełda w końcu reguluje stosunki pieniężne w kraju, a te każdą skarbonkę domową. Z giełdą łączą się banki i instytuta kredytowe, które na szczególniejszą uwagę zasługują po smutnych doświadczeniach w ostatnim czasie. Z tego powodu zwracamy uwagę na artykuł w téj mierze zamieszczony w Minerwie (zeszyt Marcowy r. 1857), w którym zestawiono wypadki z obrotów bankowych, korzyści i szkody skreślono i zaproponowano środki ku zapobieżeniu złemu.

Za główny powód złego poczytano brak równego uporządkowania stosunków ekonomicznych w Niemczech, wszedzie zakładano banki, gdzie tylko było można pozyskać koncesye i przeznaczono na ten cel jak największe zakładowe kapitały, bo rozumiano, iż im większy kapitał, tem większe będą korzyści.

Liczby pokazują jasno złe ztąd wypływające. Cała suma kapitału w bankach i instytutach kredytowych w krajach należących do niemieckiego związku wynosi przeszło 420 milionów tal., z których na banki asygnacyjne przypada około 112 mil., a na towarzystwa komandytowe około 120 mil. tal.

Poza austryackiemi krajami wolno niemieckim bankom asygnacyjnym puszczać w obieg not bankowych za 250 mil. tal.; austryacki bank narodowy ma w biegu obecnie około 375 mil. złr. czyli 257 mil. tal.; bank francuski 160 mil. tal., angielski 120 mil. tal.

Rozdzielając te sumy w stosunku do ludności, przypada na głowę w Anglii i Francyi 4 tal., w Austryi 6 tal., w niemieckich państwach z wyłączeniem Austryi $8\frac{1}{3}$ tal. Obliczono tu rzeczywiście będące w biegu noty bankowe, gdybyśmy je obliczyli wedle udzielonych koncesyi, natenczas wypadłyby bajeczne sumy. Tak np. w Prusach wypadłoby na głowę 3 tal., w Dessau 45 tal., w Waldeku 100 tal., a w Schaumburgu Lippe 400 tal.

Szczęśliwym przypadkiem sama niezmierność tych koncesyi zapobiegła złemu, które ztąd powstać mogło. Nie chcąc atoli puścić powodzenia dobra pospolitego na igrzysko losu, rzeczą byłoby zbawienną zaprowadzić stałe zasady w udzielaniu koncesyi na banki i instytuta kredytowe, któreby utrzymywały stosunki handlowe i przemysłowe między krajami połączonemi spólnością interesów.

Dwa jeszcze pozostają względy, na które prawodawstwo powinno zwrócić swoją uwagę, aby nadać obiegowi pieniężnemu ową łatwość, jakiéj wymagają dzisiejsze stosunki między narodami, aby publiczności nienarażać na spekulacye zgubne, a temi są: 1) bezwarunkowe rozdzielenie zakładów kredytowych od banków asygnacyjnych i 2) ustanowienie między państwami pewnych zasad, względem równego rozkładu not obiegających.

— Fabryka machin Borsiga w Berlinie ukończyła w tych dniach 798 lokomotywę. Obliczając za każdą lokomotywę cenę przecięciową 15,000 tal., wyniosłaby cała suma za zbudowane w tym zakładzie lokomotywy 970,000 tal.

Rosya.

W ukazie najwyższym na dniu 10. Lutego za własnoręcznym JCMości podpisem do rządzącego senatu wydanym, wyrażono: »Nadając najmiłościwiéj radzcy moskiewskiego kantoru dworskiego, rzeczywistemu radzcy stanu księciu Gorczaków, na wieczną i dziedziczną własność, w gub. wołogodzkiéj, powiecie nikolskim grunta, a mianowicie z obrębu granicznego nr. 1, dział pod liczbą 25, oraz połowę działu pod liczbą 24, obejmujące w sobie 1500 dziesiatyn, 920 sażeni użytków i nieużytków, rozkazujemy wydzielić mu te działy według dołączonego planu, i wyłączyć określone w nim grunta z pod zarządu skarbowego, od czasu, w którym takowe przejdą w posiadanie ks. Gorczakowa.«

— Najj. Pan w d. 18. Stycznia r. b. najwyżéj rozkazać raczył: 1) Przepisy objęte w art. 764 ustaw rekr., art. 564 i kod. o rekr. branych za karę za ukrywanie rekrutów nieletnich z Żydów, uchylić; 2) Pełnomocników gmin żydowskich winnych opóźnienia w dostawieniu rekrutów, w razie niemożności odpłacania przez nich kary pieniężnéj, skazywać na kary podług ogólnych przepisów, objętych w art. 90 kod. (uchylają się art. 545 kod. i art. 755 ust. rekr. podług dalszego ciągu VI); 3) Za fałsze w świadectwie, na mocy którego żyd pozyskuje ulgę lub zwolnienie od powinności rekrutskiéj, ustanowić kary określone w przepisach o losowym poborze w miastach, osadach i miasteczkach art 84 p. 4 (uchyla się art. 757 ust. rekr. podług dalszego ciągu VI, i art. 550 kod. karn.); oraz 4) We względzie dobrowolnego kalectwa uchylić art. 766 ust. rekr. i art. 552 kod. kar., i postępować nadal w podobnych przypadkach według przepisów ogólnych, objętych w art. 616 usta. rekr. i w art. 554 kodeksu.

— Najwyżéj zatwierdzono i objawiono w rozkazie ministra wojny do zarządu wojennego z d. 6. Marca 1857 r. Nr. 65.

O formie szlif. Najj. Pan najwyżéj rozkazać raczył: 1) Jenerałom liczącym się w częściach armii, polowéj artyleryi i korpusie inżenierów, a także jenerałom, sztab i ober-oficerom sztabu jeneralnego, korpusu topografów, wszystkich wojsk w ogóle pieszych w armii, kawaleryi liniowéj, artyleryi polowéj i garnizonowéj, saperów, strzelców, liniowych i wewnętrznych garnizonowych batalionów, fursztatskich brygad, rot inwalidnych i komend wszystkich wojsk kozackich, ministeryum wojny, korpusu wojennych inżenierów, oraz sztab i ober-oficerom inżenierów garnizonowych, wojenno-roboczych batalionów i rot inżenierskich, arsenałów, parków i aresztantskich rot, tudzież zaliczonym do wojsk armij adjutantom, deżurnym sztab-oficerom, przeznaczonym do szczególnych poruczeń, gewaldygerom, korpuśnym ober-wagenmajstrom, majorom placów i od-wrót, plac i bau-adjutantom, policmajstrom i horodniczym, sztab i ober-oficerom korpusu feldjegrów, powrócić szlify, które nosili przed ogłoszeniem rozkazów wydanych do zarządu wojennego na d. 30. Listopada i 21. Grudnia 1855 r. Nr. 244 i 269. 2) Jenerałowie, sztab i ober-oficerowie w pierwszym punkcie tego rozkazu wymienieni, nosić mają szlify: Jenerałowie przy zwykłym uniformie jeneralskim, oraz przy wice-półkaftanie z galonami; wszyscy zaś inni przy właściwym każdemu półkaftanie, przy formie paradnej, świątecznej i niedzielnej tak w mieście jako i w marszu, oraz przy zwyczajnéj miejskiéj formie, kiedy noszone bywają ordery; przy zwyczajnéj zaś formie w czasie kampanij nie należy nosić szlif, chociażby przy téj formie były ordery. Szlify przypinają się na dragankach za pomocą pogończyka z galonu według koloru szlif; a w razie zdjęcia szlif, galon przykrywa się draganką sukienną,

— Times pisze, iż gdy w Londynie długo sprzeczano się czy linią telegraficzną z Europy do Indyj poprowadzić przez Persyą czy przez Egipt, Rosya już od lat dwóch pracuje nad założeniem telegrafów z Mikołajewa do morza Kaspijskiego, a ztamtąd brzegiem tegoż morza przez Persyą do Ispahatu i Heratu, a przeto do granic Indyj. Wiadomość tę podajemy pod odpowiedzialnością Timesa, gdyż listy, które niekiedy odbieramy z prowincyj zakaukaskich i z okolic morza Kaspijskiego, doniosły nam jedynie o zakładaniu linii telegraficznéj z Mikołajewa do prowincyj zakaukaskich, mianowicie do prowincyj zakaukaskich, mianowicie do Tyflisu. Nie wiadomo nam zaś czy rząd rosyjski zawarł jaki układ z Persyą względem przedłużenia téj linii telegraficznéj przez kraje perskie do Ispahanu i Heratu.

Francya.

Paryż, 5. Kwietnia. — Mówią, że Francya i Anglia łaskawie przyjęły przedstawienia Danii o pośrednictwo i że hrabia Moltke miał nie dawno długą z hr. Walewskim konferencyą. — Sprawa biskupa z Moulins stała się przedmiotem różnych domysłów. Ojciec śty, mówią, zamyśla strony zwaśnione pogodzić, polecając biskupowi na przyszłość więcéj wyrozumiałości. — Rząd francuski stara się przywrócić stosunki dyplomatyczne między Austryą i Sardynią. — Cały Paryż krząta się około przygotowań na przyjęcie w. ks. Kon-

stantego. Okazałość i wytworność w przyjęciu ma wszystko przechodzić na co tylko Paryż dotąd się zdobył. Wspaniałe i świetne poglądy wojska, bale, wystawy, teatra, będą się ubiegały o pierwszą.

(Kor. Cz.) Cesarz odbył z księciem Nassauskim w hipodromie parku bulońskiego rewię jednego pułku zuawów. Pułk zdobywał wiatrak, który znajduje się opodal hipodromu. Była to przyjemna zabawka dla widzów. Nowy hipodrom tworzy jednę z najpiękniejszych części parku bulońskiego. Jest to obszerna łąka, na któréj będą się odbywać wyścigi konne. Trybuny w formie czterech pawilonów, zostały wzniesione kosztem Jockey klubu wzdłuż rzeki. Między pawilonami odznacza się pawilon cesarski bardzo elegancki i opatrzony we wszystkie potrzeby. Tegoż samego dnia wieczorem był koncert w Tuileryach.

Znowu powiedział w kaplicy tuileryjskiéj kazanie o. Ventura. Przeszłéj niedzieli wykładał obowiązki dworskie, a ostatniéj obowiązki monarchy. Łącząc w jedno monarchę, ojca rodziny i pana czy domu czy własności, o. Ventura wystawił potrzebę dawania dobrego przykładu. Przypomniawszy do jakiego zepsucia przyszedł dawny Rzym za przykładem cesarzów, kaznodzieja wyłożył, że przykład pierwszego zepsucia na tronie dał we Francyi Franciszek I i że za nim poszli Ludwik XIV i XV. Kazanie o. Ventury, zrazu ewangeliczne i głęboko filozoficzne, stało się historycznem, a nawet politycznem. Mówił on nie jak dworacki Bossuet, lecz jak Bourdalou i Massillon, mówił śmiało i nie lękał się powiedzieć, że ryba od głowy a naród od naczelników się psuje. Cesarz słuchał go z uwagą. Względność dla kaznodziei okazuje wzniosłość umysłu cesarza. O. Ventura ma blisko lat 60. Mówi on akcentem włoskim, ale mówi po francusku poprawnie. Jest to niepospolity talent, który został uszanowany jako taki przez całe duchowieństwo francuskie, zwykle bardzo wymagające i czasem trochę zazdrosne. Niedzielna msza tuileryjska jest czytaną. Chór śpiewa przy samych organach. Kompozycya śpiewu jest poważna i piękna. *Salutaris* bywa wzruszającem. Cesarstwo wchodzą na mszę temi drzwiami co wszyscy, poprzedzeni dworem i oznajmieniem »Cesarz!« Cesarz bywa w mundurze. Cesarzowa miała wczoraj jedwabną suknię orzechową i kapelusz niebieski. Toaleta była skromną. Kaznodzieja mógł też powstawać na przepych toalet kobiet dzisiejszych. Przez usta o. Ventury katolicyzm podnosi się do szczytu potęgi. Kazania o. Felixa miewane w Notre Dame, nie wywierają podobnego wrażenia, chociaż styl ich jest czystszym i piękniejszym. O. Felix wykłada powody.... upadku Francyi. Zadanie jest trochę dziwnem. Dawniéj mówił on o zmysłowości i chciwości, a wczoraj mówił o pysze, którą uosobistnił w mordercy arcybiskupa paryskiego.

Turcy tłumaczą cywilny kodeks francuski, który ma posłużyć za materyał do nowego prawodawstwa tureckiego.

Jest nadzieja, że dzieło pana X Y Z zostanie przetłumaczone na francuskie w tem co zawiera w sobie dobrego.

Pani Ristori wystąpi w Maryi Stuart.

Zaonegdajsze aresztowania były uczynione w świecie socyalistowskim. Między aresztowanemi ma się znajdować ajent przysłany przez Ledru Rollina. Aresztowani zostali powiezieni do Mazas. Około tego więzienia skończyła się budowa, dokonana kosztem cesarza, kilku domów przeznaczonych na mieszkania robotników. Cesarz każe je teraz sprzedawać, według kontraktu (cahier des charges) bardzo korzystnego dla robotników. Cesarz pokazał, że stawianie podobnych domów jest rzeczą użyteczną a zarazem zyskowną.

Artykuł Monitora o biskupie de Dreux Brezé i ostrzeżenie dane Univerowi zawiesiły polemikę religijną. Rada stanu debatuje jeszcze nad sprawą biskupa i decyzya jéj, która będzie potrzebowała potwierdzenia rządowego, nie będzie ogłoszoną aż za dni kilka. Nuncyusz Sicconi jest coraz gorzéj z ministrem wyznań i oświecenia. Wiecie, że Univers jest organem nuncyatury.

Wyjdzie wkrótce dzieło p. Latour Dumoulin pod tytułem: *Etudes politiques sur l'administration comparée des differents peuples*. Autor mówi wiele o Anglii, wystawia piękne jéj strony, ale także i niepiękne. W tem samem usposobieniu napisał artykuł p. Granier de Cassaignac w dzisiejszym Constitutionnelu, w którym zarzuca Anglii złą sprawiedliwość i nieposzukiwanie zbrodni, a Stanom Zjednoczonym nieuszanowanie dla sądu. P. Granier, tak jak rząd francuski, czuje się obrażonym pochwyceniem listu napisanego do pana de Montholon konsula francuskiego w Nowym Yorku w sprawie złodziejów drogi północnéj. Pisząc w Revue des deux Mondes o Indyach, major Fridolin (p. Warren) zrzuca z Francyi zarzut niemoralności, a zwraca go do Anglii. Pp. Granier i Fridolin są zdania, że uczucie prawa i moralności jest głębszem we Francyi niż w Anglii.

Nie wyszło jeszcze dzieło Emila de Girardin o Wolności. Sądząc z wyjątków, będzie to praca równie ekscentryczna jak dawna.

Na wieczorze u hrabiny Sturdzy, Wołoszki, zdarzyła się dość ważna a zabawna scena. Edward Brunnet sztukmistrz ze szkoły Roberta Houdin zrobił wszystkie sztuki, które robił Hume, bez magnetyzmu i interwencyi duchów. Co na to powiedzą ci, których sztuki Huma uczyły wiary, to jest spirytualności i nieśmiertelności duszy?

W Wielki piątek, to jest w dzień Longchamps, le Pré Catelan rozpocznie porę letnią koncertem tak zwanym spiritualnym. Mamy czas zupełnie wiosenny.

— Wkrótce przybędzie do Paryża jenerał Todtleben. Zabawi on jeżeli nie w Paryżu to we Francyi dopóki nie przybędzie w. książe Konstanty. Ostatni jest spodziewany w końcu Kwietnia w Tulonie. Zbierze się w przystani tego portu zraczna flota, która odbędzie rewią na uczczenie wielkiego księcia. Cesarz nie ma się udać na rewią, ma czekać w. księcia w Paryżu. Przyjazd w. księcia Konstantego, będzie miał zapewne dla Francyi znaczenie tylko pod względem polityki dynastycznéj.

Le Nord wyrzuca Turcyi anarchię, nieraz w zreorganizowaniu kraju, wyrzuca jéj handel Czerkieskami. La Patrie broni Turcyi, zapewnia że sułtan robi wiele, że zaprowadza administracyę, żandarmeryę, policyę, że urządza finanse. Jeżeli Anglicy, mówi la Patrie, wzięli banki i drogi tureckie, to dla tego, że nikt ich wziąść nie chciał. (Ważne wyznanie.) La Patrie dodaje, że sułtan zakazał prowadzenie handlu murzynkami i że jeżeli nie rozszerzył tego zakazu do Arabii, to dla tego, że rzecz była niepodobna. Co do Czerkiesek, handel niemi nie jest już właściwym handlem, lecz rodzajem swatania. Czerkieski przybywają do Turcyi prawie dobrowolnie, stają się w Stambule żonami, nie zapominają o ojczyznie i są głównemi ajentkami Czerkiesów w Stambule. W każdym razie niewolnictwo nie jest w Turcyi niewolnictwem podobnym do amerykańskiego, ani poddaństwem podobnem do rosyjskiego. Le Nord zapomina co dzieje się w Rosyi; że nie tak dawno szlachta mohilewska poprawiła swe majątki, sprzedając włościanom koronnym dziewki, które oni dać byli obowiązani do kolonii, a których dać sami nie chcieli.

Pisarze rosyjscy, pisząc po francusku, mówią tylko o Rosyi, a pisząc po polsku mówią tylko o Słowiańszczyznie i Słowianach; innego wyrazu nie używają. Prowadzi się w Rosyi i naokoło Rosyi szeroka propaganda państwa słowiańskiego. Listy z Białéj Rusi wyrażają się w sensie słowiańskim. Francuska szlachta chce tworzyć stan w konfaderacyi słowiańskiéj. Konfederacya jest rzeczą *najtrudniejszą w prawie publicznem*, równie trudną w Niemczech, jak w Szwajcaryi i Stanach Zjednoczonych. W Rosyi, gdzie wyobrażenie prawa jest w kolebce, konfederacya jest jeszcze trudniejszą niż gdzie indziéj. Konfederacya wymaga osobnych dynastyi jak w Niemczech, lub rzeczypospolitéj, jak w Szwajcaryi i Stanach Zjednoczonych. Konfederacya pod jednem berłem jest zupełnem złudzeniem i przykład tego mamy przed naszemi oczami. Propaganda rosyjska ma w sobie to tylko dobrego, że oświeca Europę i Europa o niéj wiedzieć powinna.

Praca wewnętrzna narodów, praca ekonomiczno-obyczajowa, wzięła tak wielką wagę w epoce dzisiejszéj, ż z powodu niéj pani Sand, w rozmowie Daniela, szarpnęła Włochy. PP. Manin, Ary Scheffer i Ullua, wystąpili w obronie Włoch, ale szarpnięcte musiało być słusznem, kiedy się go sama pani Sand podjęła. Francya robi wyrzuty ekonomiczno-obyczajowe Włochom, a Anglia Francyi. Porządek w wyrzutach może być miarą wyższości cywilizacyi jednego narodu nad drugim. Daliście zdanie sprawy z dzieła Baily St. John. Dobrzeście zrobili, bo taki czyn nie obraża Francyi a wszystkich uczy, ale czemuście nie dodali kilka słów porównania między obyczajami francuskiemi a rosyjskiemi. Francya może być niższą pod względem ekonomiczno-obyczajowym w obliczu Anglii, ale jest to naród *sui generis*, który trzeba sądzić według innego kodeksu i naród ten jest ideałem w porównaniu z Rosyą. Mój kolega (bez znaku), autor zdania sprawy, wie dobrze ile jest cnót we Francyi, ile ludzkości, jak dobry ton we Francyi jest prawym.

Nie jest prawdą, aby rząd francuski był przeciwnym skojarzeniu dróg żelaznych we Włoszech. Za kapitalistami, wielu fabrykantów francuskich do Włoch się wybiera.

Polemika religijna utrzymuje się. Cesarz trzyma w niéj środek. Dał on ostrzeżenie dziennikowi la Presse za romans »Daniela«, w którym pani Sand dotknęła stolicy apostolskiéj, ale dał także ostrzeżenie dziennikowi Univers za wystąpienie w obronie biskupa de Dreux Brezé. Cesarz dokona zamiaru: rada stanu napomni drogą świecką biskupa. Czy cesarz stara się o zupełne odsunięcie biskupa? trudno jeszcze w téj chwili powieć. W francuskiéj polemice religijnéj, widać zawsze taktykę partyj politycznych.

Poczyniono aresztowania, jak mówią, socyalistowskie. Socyalizm tli się w niższych sferach i Débaty dziwią się dla tego, że rząd myśli o rozdawaniu nowych tytułów w ulegalizowaniu dl.wnych. Débaty wychodząc z pewnika, że szlachta francuska niema zmysłu politycznego, i że nie sprostała obowiązkom, chce równości i wolności, nawet w tytułach, jak się to działo za Ludwika Filipa. Straci na tem kieszeń ludzi próżnych, kupujących tytuły, ale zyska Francya.

Rząd zdecydował zrobić wyprawę na Kabylią, ale tylko z siłami, które znajdują się w Algeryi. Zrobił to przez oszczędność. Cesarz chce oszczędzać przez lat parę lub kilka, aby być gotowym potem na wszelkie wypadki.

Zgorszenia finansowe są opłacane śmiercią. J. Beryer umarł z powodu sprawy Doków, a pan Margueritte z powodu wyrzutów, jakie odebrał na zgromadzeniu akcyonaryuszów gazu. O samobójstwach niefortunnych szulerów giełdowych nie mówię. Francuzi przesadzają wszystko, nawet rzeczy giełdowe, ale we wszystkiem pokazują uczucie honoru i przekładają śmierć nad sromotę. Nie widać tego w Anglii.

Austrya.

Wiedeń, 4. Kwietnia. — Poseł francuski p. Bourqueney miał konferencyą z hr. Buol i udzielił mu warunki, pod któremi Francya chce wspierać żądanie księcia Czarnogóry. Tyle jest pewna, że gabinet tutejszy proszony jest przez francuski, aby przemówił w Konstantynopolu za sprawą Danila. Inny korespondent z Wiednia gaz. kolońskiéj dodaje, że byłoby lepiéj, gdyby ten mały kraj, Czarnogórę wcielić do sąsiedniego państwa chrześciańskiego, a młodego księcia Danilo dożywotnią, przyzwoitą pensyą obdarzyć, aniżeli oderwanym od Turcyi kawałem ziemi zaostrzać chęć Czarnogórców do przekraczania granic nowo wytkniętych i do dopuszczania łupiestw.

Wiedeń, 6. Kwietnia. — Na wiadomość, iż Sardynia zbiera wojsko 20,000 wynoszące w okolicy Aleksandryi, Austrya podobno ma zamiar odpowiedzieć większym korpusem armii, który się zgromadzi około Lago Maggiore. W skutek tego spór wszczęty między Austryą i Sardynią przybrałby groźniejsze rozmiary.

— O sprawie aresztowanego w Cetyni poddanego austryackiego Łukasza Radonicza mnóstwo krąży pogłosek. Jedne utrzymują, że go gwałtem porwano z ziemi austryackiéj, inne, że Radonicz przeszedł granicę w zamiarze doprowadzenia do skutku zamiaru swego obalenia rządów księcia Daniela. Gazeta kolońska donosi zaś z Wiednia 28. Marca, że jeneralny gubernator Dalmacyi zaraz po nadejściu wiadomości o gwałcie popełnionym w granicach cesarstwa przez Czarnogórców, otrzymał zawiadomienie telegrafem, aby zażądał najzupełniejszego zadosyć uczynienia, jako to: wypuszczenia i wynagrodzznia Radonicza i ukarania sprawców. Gdyby się wzbraniano dopełnić tego żądania, naówczas wszelkie związki z Czarnogórą mają być przerwane i granica obsaczona. Fzm. baron Mamula dopełnił już polecenia tego, a pogróżki jego wielkie sprawiły wrażenie w Cetynie, albowiem skłoniły prezydenta senatu Jerzego Pietrowicza, że osobiście do Wiednia przybył. Czy uprowadzony Radonicz jest już wolny, tego dotychczas nie wiadomo.

Włochy.

Rzym, 4. Kwietnia. — Wedle korespondencyi Havas ojciec św. upoważnił korporacye religijne katolickie do podpisywania i brania udziału swemi funduszami w kolejach żelaznych rzymskich.

Hiszpania.

Madryt, 30. Marca. — Ze znanych dotąd 180 wyborów na deputowanych przypada 3 na progresistów, 12 na członków unii liberalnéj, 17 na kon-

tytucyjnych Moderados, 48 na czystych, 40 na reformujących Moderados. Te rozmaite odcienia są bez wpływu w obecnem położeniu i dość, że z tych 180 najmniéj 100 nie są przyjaciołmi teraźniejszéj konstytucyi i można być pewnym, że przyjdzie do rozmaitych wybryków ze strony reakcyi.

Turcya.

Konstantynopol, 27. Marca. — Wszystkich zajmuje tu przedsięwzięcie kolonizacyi niektórych części kraju. — Salonichę nawiedził wielki pożar, mianowicie dzielnicę żydowską; wielka część mieszkań, kramów, domów stała się pastwą płomieni. Liczbę domów podają nader rozmaicie od 1000 do 1500. Mieszkańcy bez przytułku w rozpaczy rozbiegli się po ulicach, opłakując utratę mienia swego.

O skradzeniu kosztownych klejnotów ze skarbca sułtańskiego pisze korespondent z Konstantynopola do Ost-Deutsche-Post:

Staro tureckie stronnictwo znów się ruszać i burzyć poczyna; wrażenie wywołane kradzieżą relikwij obróciło ono na swoją korzyść. Porta usiłowała z początku całą tę sprawę stłumić, i podskarbi Mehemed-bej był cicho uwięziony i tajemnie wywieziony na jednę z wysp Archipelagu. Lecz w medreszach (w szkołach) ulemowie z oburzeniem ogłosili iż święte insygnia kalifów zostały skradzione. Głośno oni wołali, iż jestto skutek obcowania i jednoczenia się urzędników osmańskich z niewiernymi. Rząd obawiał się, by cała rzecz nie była rozgłoszoną po prowincyach przez fanatycznych derwiszów i nie wywołała groźnych zaburzeń a nawet odszczepieństwa lub odsadzenia sułtana od tronu; bo właśnie inwestytura i przywdzianie tych insygniów sunickiego kalifatu a dzisiaj osmańskiego sułtanatu, nadaje sułtanowi duchowną i świecką władzę. Starała się przeto Porta uspokoić wzburzenie przez mianowanie nowym podskarbim jednego z najpobożniejszych muzułmanów, który nawet u wielu staro-turków za świętego uchodzi, Szeryfa Effendego, trzy razy już Mekkę odwiedzającego. Wiedziano o tym człowieku, iż za wszystkie skarby świata nie byłby zamilczał przed ludem skradzenia tych relikwij, to jest świętych insygnij. Jak tylko objął urząd podskarbiego, przejrzał dokładnie skarbiec; spisano przy nim inwentarz znajdujących się kosztowności, i zaraz na drugi dzień ogłoszono we wszystkich meczetach i szkołach, iż insygnia kalifów spoczywają nietknięte w skarbcu, a skradzione kosztowności nie miały żadnego polityczno-religijnego znaczenia.

Daléj maluje ten sam korespondent jeden ustęp z walki jaka toczy się ciągle wewnątrz rządu tureckiego między dwoma partyami, z których jedną kieruje poseł angielski a drugą francuski, a raczéj ustęp z nieustannéj walki tych dwóch zagranicznych wpływów dobijających się o przewagę w Turcyi. Na polu sprawy o koncesyą na założenie banku w Stambule, posłowie angielski i francuski wydali sobie bitwę, a wśród tego starcia Reszyd basza i jego gabinet byli przez trzy ostatnie tygodnie w bardzo niebezpiecznem położeniu; potrzeba było całéj zręczności tego ministra i całego wpływu lorda Redcliffa, by ocalić reszydowskie ministeryum. Wiadomo, że wielki wezyr i naczelnik gabinetu, Reszyd basza, opierając się na Anglii, musi nietylko zasiadać w radzie ministrów wraz z swymi przeciwnikami z Alim i Fuadem baszami wspierającymi się na wpływie francuskim, lecz zwalczać ciągle i znosić cierpliwie ich opozycyą. Poseł francuski p. Thouvenel chcąc za jednem cięciem zadać dwie rany, wydrzeć Anglikom koncesyą na bank i wywrócić przewagę angielską, dał znak Alemu i Fuadowi, iż nadeszła sposobna chwila uderzyć na Reszyda. Obydwaj baszowie wystąpili w radzie ministrów z silnemi przedstawieniami przeciw udzieleniu téj koncesyi Anglikom, utrzymując iż przez to odda im się całą władzę w ręce. Atakowali naprzód koncesyą z politycznego stanowiska: jeżeli Anglicy otrzymają wyłącznie koncesyą na bank, będą następnie żądali materyalnych rękojmi i takowe sami zabiorą, a nawet obiega już pogłoska, iż pragną wziąść wyspę Kandyą za rękojmię pewności swych kapitałów. Nakoniec uderzali na koncesyą z finansowego stanowiska: bank wypuszczając noty i niemi wykupując papiery skarbowe, daje tylko papiery za inne papiery; a chociaż to rozumowanie nie ma żadnéj zasady w oczach europejskiego finansisty, gdyż bank za papiery rządowe nie mające prawie wartości, wypuści papiery których wartość równa złotu, albowiem posiada kredyt i zaufanie, — jednak słowa baszów wielkie zrobiły wrażenie. Gabinet ażeby uśmierzyć burzę wzrastającą w jego wnętrzu z przyczyny téj koncesyi, wezwał do komisyi tureckiéj badającéj statut bankowy, sześciu bankierów europejskich: dwóch francuskich, dwóch angielskich i dwóch austryackich. Na pierwszą sesyą zeszli się tylko czteréj bankierowie: pp. Blak i Hamson ze strony Anglii; panowie Flory i Baltazzi ze strony Austryi; obydwaj Francuzi nie przybyli. Widocznie nie chcieli oni przystać na projekt otworzenia równocześnie subskrypcyi we Francyi, Anglii i w Niemczech; lecz także nie chcieli być ogołoceni z korzyści dowiedzenia się o rezultacie sesyi. Przeto wymówili się słabością i prosili, ażeby im na piśmie udzielono wiadomości o obradach, a na udzieloną piśmienne przesłali uwagi. W skutek tych uwag turecka komisya zmieniła w ten sposób statut banku, iż go Anglicy przyjąć nie mogli. Cały projekt już chwiał się, upadek projektu pociągnąłby za sobą ustąpienie Reszyda, a te dwie klęski poniesione przez Anglików w Stambule, zachwiałyby nawet może Redcliffem i Palmerstonem.

Lecz w téj stanowczéj chwili wystąpił na plac boju sam wódz strony przeciwnéj, lord Redcliffe. Za dalekoby nas zaprowadziło opisywanie dalszych starć i utarczek w téj bitwie. Powiemy jedynie, iż poseł angielski rozwinął cały swój talent i użył całéj potęgi swego wpływu tak na swych spółziomków jak na Portę i innych posłów, by szalę zwycięztwa na swoją stronę przechylić. Przyszło do układów: obydwie strony nieco ustąpiły. Dyrekcya banku będzie w Konstantynopolu, lecz część rady zawiadowczéj rezydować będzie w Londynie; wartość zaś papierów bankowych puszczonych w obieg ma być dwa razy większą od wartości gotówki w składach banku złożonéj. Telegraf przyniósł wiadomość z Londynu o przyjęciu tego statutu przez bankierów, podpisy z obu stron nastąpiły, i Reszyd pozostał naczelnikiem gabinetu; lecz p. Thouvenel zażądał podobno, aby go odwołano ze Stambułu.

Przy téj walce obcych wpływów, Porta nie jest wolną od kłopotów wywołanych przez dzienniki. Journal de Constantinople będący pod wpływem lorda Redcliffa i Presse d'Orient ulegająca rozkazom lub podszeptom p. Thouvenela, wywołują ciągłe reklamacye ze strony posłów obcych i nieustannie ze sobą prowadzą polemikę. Journal de Constantinople podając depeszę telegraficzną o zawarciu persko-angielskiego pokoju, dodał słowa: zapewnie szach perski będzie miał dosyć siły, aby traktat ten ratyfikował. Lecz daléj w artykule dał poznać, że to może nie nastąpi, gdyż Mirza Aga chan wielki dygnitarz w Persyi, oddany zupełnie Rosyi, sprzeciwi się pokojowi wszelkiemi siłami. Artykuł ten wywołał zaciętą polemikę między obu dziennikami.

Ameryka.

Mesaż wydany przez prezedenta Stanów Zjednoczonych pana Buchanan przy objęciu przez tegoż władzy, brzmi jak następuje:

»Współobywasele! Stoję dzisiaj przed wami dla złożenia przysięgi, że wiernie wykonywać będę obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych i że wszelkich dołożę usiłowań aby utrzymać i bronić konstytucyą kraju. Przyjmując tę wysoką godność, winienem w pokorze wezwać Boga ojców naszych, aby mi udzielił potrzebnéj siły i mądrości do wiernego wypełniania wielkiéj i trudnéj włożonéj na mnie powinności, przywrócenia harmonii i przyjaźni pomiędzy rozmaitemi państwami Związku i przekazania przyszłym pokoleniom nienaruszonych wolnych naszych instytucyi.

Będąc przekonanym że wybór mój zawdzięczam miłości, ogrzewającéj serco ludu amerykańskiego dla konstytucyi i Związku, upraszam go gorąco o potężną jego pomoc w popieraniu środków właściwych do uwiecznienia największych politycznych swobód, jakie kiedykolwiek niebo udzieliło narodowi.

Przedsięwziąwszy naprzód nie przedstawiać się na kandydata do wyborów, nie mogę w postępowaniu mojem rządowem innemi kierować się pobudkami, jak chęcią służenia wiernie memu krajowi i zaskarbienia sobie wdzięcznéj pamięci moich współobywateli.

Właśnie co ukończyliśmy walki wyborcze w przedmiocie prezydentury, w których namiętności naszych współobywateli do najwyższego stopnia rozbudzone były kwestyami głębokiéj i żywotnej wagi; lecz gdy naród objawił swą wolę, burza przeminęła i spokój przywrócony został. Głos większości przemawiający w imieniu konstytucyi odezwał się i każdy się przed nim ukorzył. Ojczyzna nasza jedynie mogła stawić tak wielki i uderzający obraz zdolności człowieka rządzenia samym sobą. Szczęśliwą przeto myślą natchniony był kongres, przyjmując zasadę, że wola większości w kwestyi niewoli w państwach, rozstrzygać powinna, kongres nie może ani uświęcać prawami niewoli w państwach, ani jéj znosić, lecz winien ludowi zostawić wolność tworzenia i urządzania według swego zdania, instytucyi wyłącznych.

Jako naturalne następstwo kongres odrzekł zatem, że gdy Kansas będzie wcielonem do Związku jako państwo, przyjętem doń będzie z niewolą lub bez niewoli, z miarę tego jak konstytucya tego kraju w téj epoce postanowi. Różnica opinii posostała co do epoki, w jakiéj mieszkańcy jakiego terytoryum sami w kwestyi téj stanowić mogą. Jest to na szczęście rzecz w praktyce małéj wagi, jest to nadto kwestya sądowa należąca do najwyższego trybunału Stanów Zjednoczonych, przez który jest wytoczoną i wkrótce jak mniemam rozstrzygniętą zostanie.

Wspólnie z współobywatelami moimi uchylę czoło przed wyrokiem jaki trybunał ten wyda, a jakikolwiek będzie wyrok, poddam się mu, chociaż osobistem jest mojem zadaniem, że według aktu Nebrawski Kausas właściwa wtedy będzie pora, gdy liczba obecnych rezydentów owego terytoryum usprawiedliwi utworzenie konstytucyi w celu przyjęcia swego do Związku jako państwo; lecz cokolwiekbądź, nieodzownym i koniecznym jest obowiązkiem rządu zapewnić każdemu mieszkańcowi wolny i niepodległy objaw swego zdania za pomocą wotów.

Gdy to dopełnionem zostało, nic nie ma słuszniejszego jak dozwolić ludowi terytoryum, aby bez wszelkich obcych wpływów, stanowił o przyszłych swych swych losach z uwzględnieniem jedynie konstytucyi Stanów Zjednoczonych. Z załatwieniem kwestyi terytoryalnéj na zasadzie wszechwładztwa ludu, zasadzie tak dawnéj jak sama wolność rządu, wszelke kwestya praktyczna zostaje rozstrzygniętą i żadna nie pozostaje do rozwiązania, gdyż wszyscy zgadzają się w tym punkcie, że pod konstytucyą niawola jest poza obrębem siły ludzkiéj, zależąc jedynie od państw w których istniejé.

Nie możemyż więc tuszyć sobie, że ruch, który długo z tego względu panował, zbliża się do kresu i że stronnictwa jeograficzne, które ruch ten wywołał, a które tyle się lękały ojca ojczyzny, wąrołce podadzą sobie ręce. Będzie to szczęście dla kraju, gdy duch publiczny od téj kwestyi przerzuci się do innych naglejszych i praktyczniejszych. Ruch ten trwający prawie bez przerwy od lat dwudziestu nie mógł nic dobrego przynieść, by on owszem źródłem największych nieszczęść dla pana, dla niewolnika i dla ojczyzny. Rozprzągł on rozmaite państwa i rozdzaźnił jedne przeciw drugim, a nawet zachwiał byt Związku. Niebezpieczeństwo jednakże nie minęło jeszcze.

Przy naszym atoli systemie jest pewne lekarstwem tem jest zdrowy rozsądek i głębokie przekonanie ludu. Czas jest wielkim mistrzem. Względy polityczne, które przed kilku laty rozbudzały i patrzyły ducha publicznego, są dzisiaj prawie zapomniane; lecz kwestya niewoli daleko większą ma wagę, niż każda inna kwestya czysto polityczna, gdyż gdyby ruch trwał daléj, mógłby ewentualnie narazić osobiste bezpieczeństwo wielkiéj liczby naszych współobywateli w krajach, w których istnieje niewola. W razie takim żaden choćby najdoskonalszy i największe dobrodziejszwa przynoszęcy kształ rządu nie mógłby wynagrodzić straty pokoju i bezpieczeństwa progów domowych.

Niechaj więc keżdy obywatel kochający swój kraj najskuteczniejszych dołoży usiłowań, aby ruch ten utłumić, który odkąd prawodawstwo świeżo przez kongres przyjętem zostało, nie ma właściwego celu. Jest to nieszczęściem naszéj epoki, iż na Związek zapatrujemy się z wyłącznego stanowiska interesów materyalnych. Poczyniono obliczenia, uskuteczniono oszacowanie korzyści pieniężnych i miejscowych, jakieby dla lego lub owego państwa lub miejscowości wyniknąć mogły z rozwiązania konfederacyi, zestawiając je ze szkodami jakieby z tego powodu ten lub ów kraj mógł ponieść. Lecz zapatrując się nawet z tego ciasnego i nędznego stanowiska, trudno nie dojrzeć błędu tych obliczeń. Jedna uwaga wystarczy, aby go wykryć niezbicie. W wielkim i obszernym kraju naszym takiéj używamy swobody handlowéj, jakiéj nie ma w całym świecie. Handel ten tworzą koleje żelazne i kanały, rzeki i odnogi morskie, łączące północ z południem, wschód z zachodem konfederacyi.

Niszcząc ten handel, tamując postęp jego granicami jeograficznemi państw zawistnych i nieprzychylnych sobie, zachwiejecie dobry byt ogólny, przetniecie stopniowy rozwój kraju, i pchniecie w gruzy wszystkie części Związku.

Lecz uwagi te jakkolwiek ważne same przez się, nie są jeszcze niczem w porównaniu nieszczęść jakieby wynikły z rozdziału konfederacyi tak na północy jak na południu, tak na wschodzie jak na zachodzie. Nie chcę wyliczać tych nieszczęść mając nadzieję, że opatrzność boska, która ojców naszych taką natchnęła mądrością w zaprowadzeniu formy rządu i najdoskonalszéj jedności, jaką kiedykolwiek utworzyli ludzie, nie dozwoli, aby taż przepadła zanim przykładem swoim stanie się dźwignią pokojową do rozpowsuechnienia w świecie wolności religijnéj i nbywatelskiéj.

Innym ważnym obowiązkiem rządu jest uczynić Związek wolnym od wszelkich oskarzeń lub podejrzeń przekupstwa. Cnota publiczna jest żywotnym duchem rzeczypospolitych, a dzieje dowodzą, że ilekroć cnota owa straci siłę lub ustąpi miejsca miłości złota, wielkość ich upada, chociażby kształt ich rządu trwał jeszcze przez jakiś czas.

Stan finansowy państwa niema równego sobie w historyi. Żaden naród niatroszczył się nigdy zbyteczną przewyżką przychodów. Stan atoli obecny skarbu wymaga prawie koniecznie niepraktywanego dotąd prawodawstwa. Wynikiem bowiem tego sjanu rzeczy są szalone idee i wydatki, jest pojawienie się rasy spekulantów silących się nad sposobami zagarnięca kapitału publicznego. Sama administracya słusznie czy niesłusznie ulega podejrzeniu, jeżeli nie wprost jo przynajmniej w osobach swoich ajeutów urzędowych, co charakterowi rządu przynosi uszczarbek w szacunku ludu. Jest to wielkie złe. Sposobem przyjętym przez zwyczaje narodowe, aby temu nadużyciu zapobiedz, jest poświęcanie nadwyżki skarbu na wielkie cele publicznego użytku, a postępowanie to znajduje naturalne swe usprawiedliwienie w koustytucyi.

Pomiędzy przedmiotami jakie nam się z tego względu nasuwają, zajmuje miejsce umorzenie długu publicznego; słuszne powiększenie marynarki, dziś niezastósowanéj do opieki jakiéj od nas wymaga nasz handel morski na większą skalę prowadzony niż gdziekolwiek indziéj; i obrona naszych nader obszernych wybrzeży.

Należy przyjąc za niezachwianą zasadę, że pod kształtem podatków tyle tylko można żądać od iudu, co jest niezbędnem do mądréj, oszczędnéj i skutecznéj administracyi rządu. Aby dojść do tego celu, trzeba było uciec się do modyfikacyi taryfy, co nastąpiło w sposób jak najmniéj szkodliwy dla naszych rękodzieł narodowych, a szczególnie tych, których wyroby potrzebne są do obrony kraju. Wszelki wyjątek odnoszący się do gałęzi osobnych w celu faworyzowania korporacyi, spekulantów lub interesów właściwych, byłby niesprawiedliwością dla reszty, lub niezgadzałby się z duchem słuszności i równości, który powinien być prawidłem taryfy przychodu publicznego.

Trwonienie grosza publicznego, pod względem wynikającego z tego źródła przekupstwa, podrzędną jednakże ma wagę w obec trwonienia ziemi państwa. Żaden naród nieotrzymał nigdy bogatszéj i szlachetniejszéj od nas spuścizny pod wzglądem terytoryclnym. Rozrządzając tym ważnym nabytkiem, możemy niekiedy za mądrą uważać politykę oddawanie jednéj części terytoryum w celu polepszenia innéj; niepowinniśmy jednakże zapominać nigdy, że cięży na nas główny obowiązek zachowania téj ziemi o ile to być może, dla emigracyi za cenę umiarkowaną. Nie tylko bowiem czynnie w ten sposób pracować będziemy dla szczęścia państw nowych, przywołując do siebie przedsiębiorcze i niepodległe pokolenie uczciwych i preemyślnych obywateli, lecz zapewnimy oraz obszerniejszą ojczyznę naszym wnukom i prawnukom, jako też i wygnańcom obcych lądów, którzy w tem kraju szukać mogą polepszenia losu i używać darów wolności religijnéj i obywatelskiéj.

Emigranci tacy przyczynili się wiele do powiększenie i szczęścia kraju, okazali się oni wiernymi niemniéj w czasie pokoju jak w ciągu wojny. Otrzymawszy obywatelstwo w oczach konstytucyi i praw, słusznie stawieni być powinni na stopie zupełnéj równości z obywatelami krajowymi i za takich zawsze z chęciu uzuawani będą.

„Konstytucya federalna jest koncesyą właściwych władz, uczynioną przez Stany kongresowi, a pytanie, czy koncesya ta ma być zastósowaną w znaczeniu obszerniejszem czy tylko dosłownem, dzieliła mniéj lub więcéj stronnictwa od początku owéj konstytucyi. Nie wchodząc w rozbiór pytania, pragnę oświadczyć przy rozpoczęciu mych rządów, iż przekonałem się z doświadczenia i kilkoletnich obserwacyi, że ścisła definicya władzy rządu, nie tylko jest teoryą konstytucyi jedynie prawdziwą, lecz oraz jedynie pewną. Ilekroć dawniéj kongres wykonywać miał władzę wątpliwą, nigdy nie obeszło się bez wywołania zgubnych i nieszczęśliwych skutków. Gdyby po temu była sposobność w téj chwili, możnaby wiele przytoczyć przykładów.

Niepotrzebnem jest również dla służby publicznéj łamać ducha treści konstytucyi, gdyż wszelkie wielkie i użyteczne władze, niezbędne do dobréj administracyi, tak w czasie pokoju jak wśród wojny, zakreślone zostały częścią w wyrazach dobitnych, częścią bardzo domyślnie. Chociaż silnie o tych prawdach jestem przekonany, uważam jednak za rzecz pewną, że kongres może w czasie wojny użyć kapitałów na budowę drog wojskowych, gdy drogi te koniecznie są potrzebne do obrony kraju lub terytorym związku przeciwko obcemu najściu.

Według brzmienia konstytucyi, kongres ma władzę wypowiadania wojny, tworzenia i utrzymywania armii i marynarki i zwoływania milicyi dla odparcia najścia. Mając tym sposobem w rękach swych obszerne środki do prowadzenia wojny, kongres ma odpowiedni obowiązek zasłaniania każdego kraju związku przeciwko najściu. Jakżeby można inaczéj zapewniać tę opiekę Kalifornii i posiadłościom na wybrzeżach Oceanu spokojnego, jeżeli nie pod warukiem budowania dróg, któremiby spiesznie ludzi i amunicyę przesyłać można było na miejsca gdzie ta pomoc jest zażądaną. W razie wojny z mocarstwem silniejsze mającem wojsko niż nasze, nie moglibyśmy w przeciwnym przypadku dostać się do wybrzeży Oceanu spokojnego, gdyż mocarstwo to nie omieszkałoby przeciąć nam drogę przez międzymorze Ameryki środkowéj.

Pojąć nie można, że konstytucya, która wyraźnie poruczyła kongresowi obronę wszystkich krajów, wzbraniała mu jednakże pozornem tłumaczeniem użycia jednego środka, jaki pozostaje do obrony jednego z tych krajów. Wiadomo również zresztą, że rząd od poczatku istnienia swego, miał ciągły zwyczaj budować drogi wojskowe. Rozsądek sam możeby wymagał, aby zbadać, czy przywiązanie do związku jakie widzimy w ziomkach naszych na wybrzeżach Oceanu spokojnego, nie straciłoby na sile przez naszą odmowę lub opieszałość zaopatrzenia ich w tak odległem od nas i osamotnionem stanowisku, w jedyną drogę, którąby otrzymywać mogli z téj strony gór skalistych, w przyzwoitym czasie posiłki od stanów, w celu zasłonienia ich przed najściem.

Wstrzymuję się w téj chwili od wyrażenia zdania mego co do sposobu, w jaki rząd najrozsądniéj i najoszczędniéj popierać może spełnienie tego wielkiego i niezbędnego obowiązku. Mniemam, że te znakomite dzisiaj zastraszające trudności znikną w wielkiéj części, gdy zaprowadzoną zostanie odpowiednio potrzebie najkrótsza i najpewniejsza droga.

Może przyda się przy téj sposobności kilka uwag, jakie uczynię nad prawami i obowiązkami naszymi, jako członków wielkiéj rodziny narodów. W stosunkach naszych z narodami, doświadczenie nauczyło nas szanować niektóre wielkie zasady, od których nigdy odstępować nie możemy. Winniśmy pielęgnować pokój, handel i przyjaźń z wszystkiemi narodami i to nie dla tego, że ten jest najlepszy sposób pracowania dla własnych interesów materyalnych, lecz ponieważ na téj drodze objawiać możemy miłość chrześciańską względem naszych bliźnich, na jakimkolwiek punkcie kuli ziemskiéj przypadek ich umieścił. Dyplomacya winna być lojalną i szczerą i starać się, aby ani osiągnąć więcéj, ani przyjmować mniéj nad to, co nam się należy.

Powinniśmy uważać niepodległość wszystkich narodów za nietykalną i nigdy nie mięszać się w wewnętrzne sprawy żadnego z nich, chyba, że wielkie prawo osobistego ocalenia, koniecznie przeciwnego postępowania wymaga. Maksymą polityki naszéj od czasów Washingtona było zawsze, unikać niepewnych przymierzy i nikt zapewnie maksymie téj nieroztropności nie zarzuci. Słowem powinniśmy w duchu miłości oddać sprawiedliwość wszystkim narodom i żądać nawzajem, aby nam ją oddawano. Kiedy inne narody rozszerzyły dziedziny swe potęgą oręża, my znajdujemy w tem chwałę, żeśmy żadnego terrytoryum nie nabyli inaczéj, jak na drodze prawéj, lub przez kupno, lub jak się to stało z Teksas przez dobrowolne postanowienie dzielnego zacnego i niepodległego ludu, który pragnął losy swoje połączyć z naszymi. Nabytki nasze w Meksyku samym nie czynią wyjątku, gdyż nie chcąc korzystać z wypadków wojny, przeciw rzeczypospolitéj pobratymczéj, zakupiliśmy te posiadłości na mocy traktatu pokoju za sumę, która w owéj epoce uważaną była za słuszne wynagrodzenie.

Przeszłość nasza wzbrania nam nabywać na przyszłość jakiegobądź terrytoryum, jeżeliby nabytek ów nie był uświęcony prawami słuszności i honoru. Żaden naród nie będzie miał prawa pośredniczenia lub żalenia się, jeżeli w toku następstw i nadal działać będziemy według téjże saméj zasady w rozszerzaniu posiadłości naszych.

We wszystkich naszych terrytoryach nabytych, naród zostając pod opieką chorągwi amerykańskiéj, używał dotąd swobód religijnych i obywatelskich, oraz praw słusznych zarówno z innemi, i był zadowolony, swobodny i szczęśliwy. Handel terrytoryów owych z resztą świata wzmógł się i wszystkie narody handlowe miały sposobność cząstkę swą dorzucić do rozwinięcia ich dobrego bytu. Teraz przystępuję do złożenia przepisanéj konstytucyą przysięgi, wzywając pokornie opatrzności boskiéj, aby zlewała dobrodziejstwa swe na ten wielki naród.«

Kronika miejscowa.

Leszno, 6. Kwietnia. — W naszych szkołach odbywają się wciąż egzamina. Rozpoczęły się w szkole miejskiéj ewanielickiéj podzielonéj na 10 klas, następnie w żydowskiéj o czterech klasach i w katolickiéj o trzech klasach. Publiczność na egzamina te, jak innemi laty tak i w tym roku nie przybyła. Deputacya magistratu tutejszego rozdzielała nagrody między pilnych uczniów.

Na posiedzeniu reprezentantów miasta w d. 4. b. m. wniesiono projekt zaprowadzania chodników po ulicach granitowych i na ten cel przeznaczono magistratowi 500 tal., aby niemi opędzał połowę kosztów, jakie ponosić mają także w połowie właściciele kamienic, którzy się chętnymi okażą w zakładaniu przed swojemi budynkami chodników granitowych.

Wieczorem w d. 4. b. m. około godzinie 9éj znaczny spadł u nas deszcz. Przytem błyskało się i grzmiało. A że deszcz był ciepły, przeto wywarł bardzo dobry wpływ na wegetacyą.

Kórnik, 6. Kwietnia. — Przed trzema laty udała się z Bnina do Ameryki pewna młoda pani z 3 dziećmi. Zapewnie szukała tam szczęścia dla siebie. Teraz oprócz męża, żadnych skarbów z Ameryki nie przywiozła z sobą. Mąż ów, także z Bnina pochodzący, w d. 2. b. m. chciał zastrzelić żonę swoją i siebie. Strzelił pięć razy z rewolwera do żony i siebie, żonę zranił loftkami lekko w pierś a na sobie poszarpał tylko odzież. Śledztwo wytoczone wykryje szczegóły tego tragicznego wydarzenia.

Z Wrzesińskiego. — Ziemię naszą sterczącą mogiłami i krzyżami, nową nawiedził Bóg plagą, bo tyfusem epidemicznym, którego ofiarą stał się na dniu 1. Kwietnia r. b. zmarły ś. p. Celestyn Krajewski z Przybysławia. Zgasły jako młody, bo dopiero czwarty krzyżyk przestąpił; żadnéj do czynów głównych i dziejowych nie miał sposobności, wszakże jako syn swéj ziemi kochał ją całą duszą, jako ziemianin z zapałem uprawiał swą glebę ojczystą; jako pan czuł wszystkie potrzeby włościan swoich i każdemu niósł chętnie pomoc; jako mąż i ojciec był religijnym, przykładnym i starannym; jako sąsiad zgodnym, uczynnym i pobłażającym; klęski których doznawał prawie przez wszystkie lata w Przybysławiu nie zraziły go bynajmniéj; nie upadł śp. Krajewski na duchu i natężoną pracą o któréj nawet na łożu śmiertelném wspominał, straty swe usiłował powetować.

Eksportacyi ciała z Przybysławia licznie towarzyszyli sąsiedzi a nawet przyjaciele z odleglejszych stron, litylko przywiązaniem do zmarłego powodowani, a na cichym cmentarzu wiejskim w Pogorzelicy, wśród żalu i łez obfitych, złożono jego popioły na wieczny odpoczynek po téj trudnéj pielgrzymce doczesnéj. F. J. z Wszem.....

Wschowa, 7. Kwietnia. — Na dniu 15. b. m. mają być tu dobra miejskie Dolna i Górna Przyczyna sprzedane przez publiczną licytacyą. Z dala i zbliska zjeżdżają się kapitaliści, oglądają owe dobra, które mają 1275 mórg ornéj roli i taksowane są na 50,000 tal., z warunkiem, że kupujący ma nabyć inwentarze w tych dobrach się znajdujące i stawić kaucyi podczas licytacyi 5000 tal. Połowa sumy kupna ma pozostać przez lat 30 na hipotece i nie wolno jéj przez ten czas wypowiadać żadnéj stronie. Od sprzedaży są wyjęte czynsze i 400 morgów ziemi.

(Dodatek.)

№ 85. Dodatek do Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego, dnia 10. Kwietnia 1857.

Rozmaite wiadomości.

Komitet c. k. Towarzystwa Naukowego krakowskiego. — Gdy myśl rzucona na posiedzeniu publicznem Towarzystwa naszego w dniu ostatnim Lutego b. r., pobudowania w Krakowie domu ku naszym pracom i celom, w sercach szlachetnych odbrzmiała; kiedy przychylna téj myśli władza rządowa w dniu 8. b. m. i roku przyzwolić raczyła na zbieranie darów pieniężnych, dla powołania do życia téj myśli; cóż nam zostaje, jak cały ten zamiar poddać niniejszą odezwą pod wiadomość i sąd publiczny.

Przodkowie nasi wznosili świątynie Pańskie i przybytki nauk, zamki, wieże i baszty. Upadły drugie, a pierwsze trwają po dziś dzień i jeszcze wieki przetrwają. Bo to co święte, święcić się musi, dopóki świeci to słońce widome na niebie i słońce wiary — oświaty. — Złóżcież grosz wdowi na ręce tego, który je do Was w d. 28. Lutego b. r. nie nadaremnie wyciągnął, lub na tych ręce, co mu dopomogą w tem dozwolonem żebractwie, a jeżeli skutek usiłowaniom naszym odpowie, dwa dzieła na raz spełnicie: Stanie przybytek dla nauk, stanie pomnik dla tych, co go swym kosztem i staraniem wznosili.

Dary pieniężne na ten cel składane przyjmować będą na mocy §. 45 statutu towarzystwa naszego, prezes Franciszek Wężyk, podskarbi ks. Adam Jakubowski rektor zgrom. ks. Pijarów, sekretarz Stefan Kuczyński prof. c. k. uniw. krak., członek czynny Towarzystwa: Walery Wielogłowski. Imiona składających dary pieniężne, jako dobroczyńców Towarzystwa, podane będą do wiadomości publicznéj. — Kraków, dnia 14. Marca 1857.

Prezes Komitetu i Towarzystwa Fr. Wężyk.
Stefan Kuczyński, Sekr. Tow.

— Kapitan Clur, postanowił okrążyć południowy kraniec Banks Landu. Ten epizod był najniebezpieczniejszy, jakkolwiek zakończył się w płynięciem na kanał Barrowa. Wyprawa stanęła w Mercy Bay na zimowisko 23. Września 1852 r.; wprawdzie w Sierpniu 1852 roku poruszenie mas lodu i prądy otwartéj wody napełniły osadę radością, lecz z d. 24. t. m. zima na nowo się rozpoczęła; wszelkie nadzieje znikły. Pozostano więc jeszcze na jednę zimę, czyli jeszcze na rok mrozów straszliwych i głodu. Ale tu Opatrzność zesłała im mannę: wielkie gromady zajęcy (do 150 w jednéj), nie okazujących trwogi na widok nieprzyjaciela, którego zdaje się ujrzały po raz pierwszy w tych okolicach. Godna uwagi, iż trudność położenia obudza w tych zwierzętach jakąś silniejszą działalność instynktu niż w innych strefach: osiadają bowiem w pośrodku między gromadami renów, danieli, zapewne dla ciepła i ochrony.

— Pest. Lloyd opowiada, iż w pewnéj wiosce w Węgrzech służący pewnego pana spotkawszy się w karczmie ze znajomym sobie włościaninem który miał syna ślepego, doradzał mu lekarstwo na oczy, jakie już własnego pana jego z ślepoty wybawiło. Chłop zrobił jak przepisano i syn mu wyzdrowiał, i próbę tę w innéj wsi także z zupełnym skutkiem powtórzono. Lekarstwo to było następujące: Wątroba węgorza wraz z pęcherzem żółciowym, wiesza się na słońcu lub przy ciepłym piecu. Płynem, który w podstawione ścieka naczynie, namazują się powieki ślepego, poczem w kilka dni puchnie nos a potem warga wierzchnia, lecz spuchnięcie to rozchodzi się. Niechaj lekarze zbadają tę metodę leczenia, niejedna bowiem z tajemnic lekarskich spoczywa jeszcze w zwyczajach a nawet i przesądach ludu, któremi pogardzać nie należy. Bohemia nadmienia przy téj sposobności, że i w Pradze wyleczono pewną osobę z 14letniéj ślepoty przez nacieranie powiek tłuszczem z węgorza i szczupaka.

— Udający bogatego, młody jeden fanfaron miejski, sprawił służbie liberyę wykwintną, kupił nejdyczankę i czwórkę koni. Jednego razu pojechał w sąsiedztwo powinszować imienin. Przybyłe osoby gościnnie przyjęte we dworze, znaglone zostały do polecenia wprowadzenia koni do stajni, jeden tylko furman owego fanfarona; w żaden sposób zejść nie chciał z kozła i wyprządz koni. »Czemuż ty nie schodzisz (zawołał przyjmujący solenizant), zaraz mi schódź«, i rozochocony, gwałtem go z kozła zepchnął; wtedy dopiero powziął wiadomość, dla czego ów furman był tak upartym; oto zapomniał skórzni na nogi, a może i takowych od pana swego nie dostał do kompletu liberyj.

— Na Ostendzie w Londynie, wyleciał w powietrze budynek, w którym dawano sygnały kolei w czasie mgły. Wybuch był tak silny, że ziemia się zatrzęsła i kilku ludzi zginęło od walących się gruzów.

— W Paryżu ma być otwartą olbrzymia kawiarnia, pod tytułem: »Kawiarnia XIX. wieku.« Będzie miała 31 bilardów, a oświetloną zostanie 1200 płomieniami gazu.

— Dla osób kraju tutejszego, które szukały polepszenia zdrowia u wód w Kissingen, w Bawaryi, smutna doszła tu wiadomość, że kościół, siedm domów i cztery magazyny w temże mieście, stały się pastwą płomieni dnia 6. Marca.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Zeszyt 1szy tomu IV. »Zabaw przyjemnych i pożytecznych,« wyszedł z druku i zawiera: Chrystus w łodzi, wierz przez Janiszewską; Jedwadnictwo, przez Danielskiego; Aluminium, przez M. Brünnera; Wędrówka po kraju (dokońc. gub. płockiéj), przez J. Smigielską; Pamiętnik młodego chłopca, przez Wład. Chomętowskiego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Kwietnia.

Pszenica 48—80 tal.

Żyto 40—41 tal., na dostawę wiosenną $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $40\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $40\frac{3}{4}$—$41\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $40\frac{1}{2}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 38—$\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $17\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień $17\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{1}{24}$ do $\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal.

Okowita bez beczki $28\frac{3}{4}$—$29\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień i Kwiecień Maj $29\frac{1}{2}$—$29\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $29\frac{5}{8}$—$30\frac{1}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec 30—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $30\frac{1}{4}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Szczecin, 8. Kwietnia.

Pszenica 61—80 tal., na dostawę wiosenną 68 tal.

Żyto 40—$40\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $40\frac{1}{3}$ tal., na Czerwiec Lipiec 41 tal., na Lipiec Sierpień $41\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 39 tal.

Okowita $12\frac{1}{2}$ proc., na dostawę wiosenną $12\frac{3}{8}$—$12\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 9. Kwietnia.

BAZAR: Swinarski z Sarbi, Modliński z Polski.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Treskow z Wierzonki, Schröder z Meklenburga, Treskow z Chodowa, Traugott z Berlina, Fischer z Szczecina, Löschbrand z Magdeburga, Markwart z Labru.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Baron Sprenger z Milicza, Richthofen i Bork z Ostrowieczka, hrabia Kwilecki z Berlina, Ropolewski z Góry, Lehmann z Ryczywoła, Guttry z Paryża, Stoss z Malczewa, Nasse z Berlina, Berlin z Szczecina.
HOTEL DU NORD: Kalkstein z Stawian, Kowalski z Skomlin, Kuczborski z Oporzyna, Rabski z Kempna, Baranowski z Gołańczy, Skoraszycki z Bydgoszczy, Breański z Miłosławia, Siedmiogrodzki z Nowejwsi.
POD CZARNYM ORŁEM: Borkowski z Stromnicy, Bendowski z Trzemeszna, Łakomicki z Boczkowa.
HOTEL BERLINSKI: Świderski z Śremu, Zajączek z Ruszkowa, Nowicki z Kosztowa, Frieske z Rożnowskiego młyna, Bartsch z Grabowa, Tappert z Lwówka, Pedellowna z Wrocławia, Szlagowski z Ruszkowa, Stadthagen z Bydgoszczy.
HOTEL PARYZKI: Schneiderowa z Leszna, Umiński z Grzybna, Rożycki z Drużyna, Iffland z Piotrowa.

NIEMIECKI PHOENIX.

Towarzystwo zabespieczenia w Frankfurcie nad Menem.

Koncessyonowane dla monarchii pruskiéj reskryptem JW. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 18. Stycznia 1855.

Kapitał zakładowy: **Florenów 5,500,000 (Tal. 3,142,800 w pr. kur.)**
fundusz rezerwowy: » **879,857 14 kr. (Tal. 502,764 Sgr. 4 w pr. kur.)**

Towarzystwo zabespieczenia »niemiecki Phoenix« donosi niniejszém uprzejmie, iż ustanowiło Pana ***Teodora Gerhardła*** (firma: ***F. Adolf Schumann***) w ***Poznaniu*** swoim Głównym agentem na obwód rejencyjny ***Poznański.***

Frankfurt nad Menem, dnia 14. Marca 1857.

Rada administracyjna. Baron M. C. Rothschild.

Dyrektor „niemieckiego Phoenix“. Löwengard.

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecam najuprzejmiéj powierzoną mi główną agenturę.
„Niemiecki Phoenix“ zabespiecza od ognia wszelkie ruchomości i nieruchomości, za ***nader taniemi premiami.***
Premie towarzystwa są ***stałe*** i ***żadne dopłaty z jakiego bądź względu,*** nie mają miejsca.
Przy ***assekuracyi budynków,*** zabespiecza towarzystwo warunkami policy, szczególniéj ***wierzycieli hipotecznych.***
Prospekta i formularze do wniosków zabezpieczeń, daję każdego czasu bezpłatnie, i jestem gotów do udzielania wszelkich objaśnień.

Poznań, dnia 26. Marca 1857.

Teodor Gerhardt, główny Agent »Niemieckiego Phoenix«, plac Wilhelmowski Nr. 3. (Hôtel du Nord.)

Szanownym Panom rólnikom mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż kupiec Pan **Teodor Baarth** w **Poznaniu** przyjął odtąd mój tamtejszy skład kommissyjny sprowadzającego się przezemnie

Prawdziwego peruwiańskiego Guano

i będzie sprzedawał po cenach najtańszych przezemnie naznaczonych.

Dnia 27. Lutego 1857. Radzca ekonomiczny ***C. Geyer*** w Dreznie.

Odwołując się na powyższe doniesienie, mam zawsze na składzie powyżéj wzmiankowane guano i polecam takowe do łaskawego pokupu.

Teodor Baarth.

Szanownym Panom agronomom uprzejmie donoszę, iż pierwszy ładunek ***wprost sprowadzonego***

prawdziwego peruwiańskiego Guano

odebrałem i sprzedaję takowe na wiosnę przy zaręczeniu za prawdziwość onegoż po $5\frac{1}{4}$ Tal. za centnar. Chemiczny rozbiór może być u mnie przejrzanym. Polecenia na czas późniejszy przyjmuję jeszcze po cenie powyższéj.

S. Calvary, **w Rynku Nr. 99.**

Ćwikła, z ziemi rosnąca, czerwona, 110 funt 15 Tal.
» ***prawdziwa Pohla olbrzymia,*** pomarańczowa, 110 funtów 18 Tal.
Marchew, wielka, biała, z zieloną główką, olbrzymia, funt 12 Sgr.
Kapusta głowiasta, biała, funt 1 Tal.
Proso z grubemi kiściami, czysto żółte, funt 2 Sgr.
poleca w towarze świeżym i własnego zbioru

A. Niessing, ogrodnik nasion w **Lesznie**

Zmiana pomieszkania.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności uprzejmie donosząc, iż fabrykę moją broni przeniósłem z ulicy Wrocławskiéj Nr. 32. na tę samą ulicę pod **Nr. 22.,** upraszam o zaszczycenie mię i nadal w nowym lokalu łaskawémi poleceniami.

A. Hoffmann, puszkarz, w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 22.

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż zmieniłem moje dotyczasowe mieszkanie stary Rynek Nr. 85. położone, i mieszkam obecnie przy **ulicy Sgo Marcina, parter Nr. 80. wprost kościoła;** polecam się zarazem łaskawym względom Prześwietnéj Publiczności, przyrzekając **wszelkie zlecenia najakuratniéj na czas z największą staranością przy cenach jak najumiarkowańszych wykonywać.**

A. Floeter, Malarz pokojowy.

Przeniesienie handlu.

O przeniesieniu mego handlu świec i mydła z ulicy Garbar Nr. 40. pod Nr. 20. Szerokiéj ulicy, donoszę niniejszém. ***Rudolf Rehfeld.***

OBWIESZCZENIE.

W królestwie Polskiém 4 mile od Częstochowy 2 od kolei żelaznéj są dobra ***Zarembice*** do sprzedania, obejmujące przestrzeni włok nowopolskich 132, w czém lasu włok 22 w glebie po większéj części pszennéj. Siana sprzętu fur 300. Gospodarzy pańszczyznianych 108. Zabudowania folwarczne murowane w dobrym stanie. Gorzelnia z apparatem. Bliższą wiadomość u Rejenta Mazurkiewicza w Częstochowie, jako też i o innych jeszcze dobrach powziąść można.

Praktyczny leśniczy, który od wielu lat znacznemi lasami tak w Śląsku jako i w tutejszéj prowincyi zarządzał, poszukuje od Św. Jana r. b. stósownego miejsca. Bliższa wiadomość na łaskawe zapytanie w Grodzisku poste rest. pod lit. ***J. S.***



Dom. ***Dusina*** pod Gostyniem ma na sprzedaż 200 kotnych macior, zdatnych do przychowku, które kupujący po strzyży odbierze.

1000 szefli zdrowych kartofli w połowie czerwonych w połowie białych ma Dominium ***Kościanki*** pod Strzałkowem na sprzedaż.

Dominium ***Brączewo*** pod Obrzyckiem nad Wartą położone, ma 35 tysięcy dobrych dachówek i około 20 węcpli kartofli, dobrych do sadzenia i jadła na sprzedaż.

Gotowe koszule wierzchnie

z angielskiego szyrtyngu i czystego płótna, ***krawaty dla mężczyzn*** w najnowszych francuskich i angielskich modelach i materyach (po cenach fabrycznych) jako też wielki skład prawdziwych wschodnio-indyjskich i francuskich ***chustek do nosa,*** poleca fabryka krawat i bielizny

G. Lehmanna Następcy w Wrocławiu,
Ohlauerstr. 79. naprzeciw białego orła.

Wyprzedaż wstążek, kwiatów, blondyn, kapeluszy latowych, woalków, kołnierzyków itp. przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 15. w podwórzu Hôtelu Saskiego po lewéj ręce na parterze, dawniéj przy ulicy Wodnéj Nr. 17.

Berta Berndt, z domu Rättig.

Dwadzieścia i pięć Talarów nagrody.

Zgubiono dziś w południe idąc ze starego Rynku przez ulicę Mało-zamkową, przez plac Sapieżyński i Działowy aż do ulicy Wilhelmowskiéj, złoty Chronometr-Savonette, na jednéj stronie mający wyryty herb, $18\frac{1}{2}$ linii wielkości, tarcz indexową emaliowaną z sekundami, na złotéj nakrywce napis: »Chronometer.«

Ostrzegamy każdego aby go nie kupował, oddawca zaś tego zegarka odbierze powyższą nagrodę w Expedycyi Gazety niniejszéj.

Poznań, dnia 7. Kwietnia 1857.

Są do wynajęcia przy W. Garbarach Nr. 55. dwa pokoje, sklep i schowanie do Św. Michała i nadal (do Św. Michała tanio). O bliższych warunkach dowiedzieć się można W. Garbary Nr. 7.

Wielka wystawa pieczywa

w sobotę dnia 11. Kwietnia u **Rudolfa Kruga,** piekarza, skład pod Nr. 33. Wrocławskiéj ulicy.

Świeżego ***łupacza*** otrzymał ***Izydor Busch.***

Główny Giesmansdorfskich młodzi Depôt, poleca oprócz sławnych młodzi, à funt 6 Sgr., świeże stołowe masło, i do pieczenia Schmalzbutter, baranki wielkanocne ze świeżego masła i powidła.

Krug & Fabricius, Wrocławska ulica Nr. 11.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 8 Kwietnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	82
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{3}{4}$
Louisdory	—		$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	$98\frac{3}{4}$	—